Dziś 10 stron w tym „Mój Światek" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII Niedziela 17 stycznia 1937 r. Nr. 17

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wznowienie ofenzywy powstańców

Azana uwięziony przez komunistów

SEWILLA, 16.1. (Tel. wł.) Komunikat powstańczy donosi, że na froncie Malagi wojska narodowe posuwają się zwycięsko naprzód. Pod wieczór w piątek powstańcy zdobyli na tym froncie miejscowość Sedtedro del Alcantare.

Samoloty powstańców dorzuciły bombami Malagę, miasto i port, wyrządzając wiele szkód.

TETUAN, 16.1. (Tel. wł.) Tutejsza radiostacja informuje: Ludność rolna prowincji Walencja zaprotestowała przeciwko żądaniu rządu Largo Caballero dostarczenia 60 proc. zbiorów do dyspozycji rządu czerwonego zupełnie bezpłatnie. Tłum manifestował na ulicach Walencji. Na rozkaz rządu manifestacja została rozproszona przez milicję. W czasie rozpraszania manifestantów zginęło 40 osób, a duża ilość odniosła rany.

WALENCJA, 16.1. (Tel. wł.) W kołach tutejszych rozeszła się wiadomość, że rząd ma się w najbliższych dniach przenieść do Barcelony. Powyższa sprawa była podobno omawiana w czasie spotkania premiera Largo Caballero z prezydentem Katalonji Companysem.

SALAMANKA, 16.1. Potwierdza się wiadomość, że **prezydent Azana znajduje się pod bezustanną kontrolą milicji komunistycznej.** Kontrola dochodzi do tego, że nawet korespondencja Azany, tak otrzymywana, jak i wysyłana, podlega cenzurze.

Czerwoni obawiają się, że **Azana zbiegnie do Francji**, gdzie znajduje się jego żona i szwagier Rivas Cherif.

OPIEKA NAD RZĄDEM HISZPANII

PARYŻ, 16.1. (Tel. wł.) Dziś rozpoczęła się w Paryżu obrady międzynarodowa konferencja dla pomocy rządów Hiszpanii. Konferencja ta jest zorganizowana przez fronty ludowe poszczególnych krajów. Biorą w niej udział delegaci 22 krajów.

LONDYN, 16.1. (Tel. wł.) Donoszą z Gibraltaru, że samoloty rządowe rzuciły dziś na Algeciras bomby. **Dwie z tych bomb wybuchły tuż obok hotelu, w którym zatrzymał się generał Queipo de Llano, bawiący w Algeciras na inspekcji frontu południowego. Liczba wybuchów nie jest jeszcze znana, jak również wielkość szkód powstałych wskutek bombardowania.**

MADRYT, 16.1. (Tel. wł.) W nocy z piątku na sobotę wojska powstańcze, poparte przez artylerię, **wznowiły ofensywę na zachodnie i północno-zachodnie pozycje czerwonej brygady międzynarodowej pod Madrytem.** Walka toczyła się do wczesnych godzin rannych. W mieście było dokładnie słychać odgłosy bitwy. Piękna pogoda sprzyjała działaniom wojennym.

Ta błyskawiczna ofensywa wojsk powstańczych przeprowadzona nocą ma niewątpliwie na celu przywrócenie połączenia z oddziałami powstańców, które od kilku tygodni bronią się przeciwko przeważającym siłom rządowym w gmachu szpitala uniwersyteckiego.



Premier Goering po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Rzymie.

Niemcy złamały Traktat Wersalski

Zakaz przejazdu obcym okrętom przez kanał kiloński

LONDYN, 16.1 (tel. wł.). **Donoszą oficjalnie z Berlina, że Niemcy wydały zakaz przejazdu obcym okrętom wojennym przez kanał kiloński. O pozwolenie przejazdu należy starać się drogą dyplomatyczną.**

Jak wiadomo, kanał kiloński został postanowieniami Traktatu Wersalskiego umiędzynarodowiony. Przejazd przezeń był **dozwolony nie tylko dla wszystkich okrętów handlowych, ale również i dla wojennych.**

Przez zniesienie umiędzynarodowienia kanału kilońskiego, Niemcy dokonały jeszcze jednego samowolnego kroku z dziedziny wypowiadania umów międzynarodowych.

Ciągły niepokój na wyższych uczelniach

WARSZAWA, 16.1 (tel. wł.). Niepokojące awantury na wyższych uczelniach nie ustają a sytuacja zmieniła się o tyle, że studenci żydzi przeszli do kontrataku. Wczoraj na Uniwersytecie Warszawskim student czwartego roku, Lejba Siemiatycki z Białegostoku, zaważywszy kastet u jednego ze studentów, rzucił się na niego z laską. Gdy koledzy napadniętego unieszkodliwili Siemiatyckiego, udał się on na skargę do audytora, przed którym oskarżył kilku studentów Polaków. Siemiatycki przyprowadził do audytora „świadka", co do którego zgodnie stwierdzono, że wcale nie był obecny w miejscu zajścia.

Do awantury doszło również na wydziale chemii podczas wykładu prof. Jabłczyńskiego, gdzie studenci Polacy wpierw zajęli osobne miejsca, pozostawiając żydom lewą stronę. Gdy profesor w szedł na katedrę, studenci żydzi wszczęli awanturę, uniemożliwiając wykład. Prof. Jabłczyński przerwał wykład i opuścił salę. W wyniku awantury, która się rozpętała po wyjściu profesora, pobici zostali dwaj studenci: Chaim Gutstadt i Mojżesz Domanik.

Przeciwko osobnym miejscom dla żydów zawiązały się już na Uniwersytecie dwie organizacje. Są to: **„Akcja obrony interesów polskiej młodzieży akademickiej"**, której patronują socjaliści i komuniści oraz „Międzyorganizacyjny Komitet Patriotycznej Młodzieży akademickiej". Ten ostatni zwołuje na jutro na godz. 12 zgromadzenie młodzieży akademickiej. Obie te organizacje kolportują ogromne ilości ulotek.

Groźny pożar we Lwowie

straty wynoszą 200 tys. zł.

LWÓW, 16.1 (tel. wł.). **Dziś w południe wybuchł groźny pożar w oddziale fotomechanicznym wielkich zakładów graficznych „Książnica Atlas" przy ul. Zielonej. Pożar wskutek eksplozji benzyny zrozszerzył się z gwałtowną szybkością i objął trzeciep iętro wraz z precyzyjnymi aparatami kliszarni i przerzucił się na czwarte piętro, gdzie mieściła się introligatornia. Robotnicy zdołali zbiec schodami na dół. Pożar został ugaszony po 3-godzinnej akcji ratunkowej.**

Szkody materialne są bardzo duże. **Na szczęście silne stropy żelbetonowe nie dopuściły do runięcia ciężkich maszyn cynkograficznych i introligatorskich. Szkody w zniszczonym budynku według prowizorycznych obliczeń wynoszą około 60.000 zł. w aparaturze i maszynach około 120 tys. zł., w książkach około 40.000 zł., razem conajmniej 200.000 zł.**

Zajścia w Warce

W czasie jarmarku w Warce doszło do awantury w sklepie galanteryjnym Szymona Kutermana. Przybyło tam po zakupy kilku chrześcijan. Do sklepu weszło parę osób, które żądały od chrześcijan, by opuścili natychmiast sklep żydowski. W tym czasie nadszedł policjant, który usunął przybyłych osobników, zatrzymując jednego z nich, mieszkańca Drzewicy. Znaleziono przy nim broń i kilkanaście petard. Zabrano og do Grójca, gdzie osadzono w więzieniu.

Policjanci litewscy

STRZELAJĄ DO POLSKICH ŻOŁNIERZY

WILNO, 16.1. Gdy dowódca strażnicy Kieraniszki, pow. święciańskiego, chciał przy pomocy strzelców wkopać na nowo przywrócony słup graniczny, padło ze strony litewskiej do żołnierzy 18 strzałów.

Zabitych ani rannych nie było. Zauważono po stronie litewskiej 9 policjantów z komendantem rejonu, sierżantem oraz 2 osoby cywilne.

Dwie wizyty rumuńskie

W LUTYM W WARSZAWIE

BUKARESZT, 16.1. W pierwszych dniach lutego wyjedzie do Warszawy z oficjalną wizytą gubernator banku rumuńskiego Constantinescu.

Wizyta ministra oświaty Angelescu w Warszawie nastąpi z końcem lutego b.r.

Kiepura w Krynicy

PO KONCERTACH W SZTOKHOLMIE I KOPENHADZE

BRUKSELA, 16.1. Jan Kiepura żegnany owacyjnie przez belgijskich wielbicieli swego talentu, wyjechał do Sztokholmu, gdzie da ma dwa koncerty.

Następnie udaje się on do Kopenhagi, skąd zamierza powrócić do kraju na krótki odpoczynek do Krynicy.

Ks. Julianna

NA KORONACJI W LONDYNIE

LONDYN, 16.1. Komunikują, że ks. Julianna i ks. Bernard reprezentować będą królową Wilhelminę holenderską na uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego VI.

Tragiczny bilans

WOJNY W HISZPANII

Jak donosi „United Press", obserwatorzy neutralni, oceniając tragiczne wyniki półrocznej wojny domowej w Hiszpanii, stwierdzają, że wojna ta pochłonęła dotychczas około 250.000 zabitych oraz połowę majątku narodowego. Obserwatorzy stwierdzają zgodnie że w bitwach stoczonych między powstańcami i wojskami rządowymi padło **daleko mniej ludzi, niż w okresie terrorystycznej akcji stosowanej przez czerwonych** na obszarach, znajdujących się pod ich władzą.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 103884.

50.000 zł. na nr. 39387

20.000 zł. na nr. 193062.

10.000 zł. na n-ry: 51669 63428 88004 175863

5000 zł. na n-ry: 43746 61586 64991.

2000 zł. na n-ry: 3596 45741 72107 76018 78436 78828 130433 174304 175471 175893.

1000 zł. na n-ry: 1604 3718 6734 11763 21905 29622 43431 75401 79071 83764 89965 96365 107697 114727 116590 130415 143986 144168 144554 160513 191256 192931.

10.000 zł. na n-ry: 70027 134490.

5000 zł. na nr. 65396.

2000 zł. na n-ry: 19740 75643 75500 76482 98365 108572 140650 143295 164142 172366 1745590.

1000 zł. na n-ry: 11815 16304 21697 23998 25105 42076 44125 52186 60632 65346 68434 89017 94619 96128 100414 108261 106754 112579 123783 128866 141268 141682 144906 145690 146754 147592 152317 152657 158337 161829 163141 164051 178152 177480 183280

Policja amerykańska szuka bezskutecznie

morderców małego Karolka Mattsona

NOWY JORK, 16.1. Kilka tysięcy policjantów mundurowych i kilkuset najtęższych tajnych agentów policji amerykańskiej nie szczędzi wysiłków, aby wytropić prawdziwych morderców małego Karolka Mattsona.

Spośród kilkunastu aresztowanych zatrzymano tylko jednego, co do którego istnieją poważne poszlaki, iż należy on do szajki, która popełniła te zbrodnię. Zresztą z zeznań jego niewiele można wywnioskować, jest to bowiem człowiek niecałkiem normalny, który zbiegł z sanatorium. Był on kiedyś pacjentem dr. Mattsona i nie jest wykluczone, że z jakiejś urojonej zemsty dokonał porwania i zbrodni.

Władze stwierdziły jednak, że jedna osoba nie mogła dokonać zbrodni. Działało tu kilka osób, a wśród nich jedna kobieta.

Władze policyjne znajdują się w wielkim kłopocie, bowiem wobec wyznaczenia przez prokuratora w Cummings nagrody w wysokości 10.000 dolarów za przyczynienie się do ujęcia zbrodniarzy, policja otrzymuje wielkie ilości meldunków od chętnych zdobycia tej nagrody, wszystkie te meldunki trzeba zbadać, okazują się one jednak fałszywe.

Władze śledcze opublikowały część zeznań naocznych świadków uprowadzenia, a mianowicie sióstr porwanego Karolka, 16-letniej William i 14-letniej Furiel, oraz córeczki sąsiadów małej Virginii Chatfield.

W niedzielę po Bożym Narodzeniu dzieci bawiły się pod choinką, oglądając zabawki i jedząc ciastka. Rodziców nie było w domu, udali się bowiem na ślub do znajomych.

W pewnej chwili Karolek Mattson wyszedł do kuchni, aby się napić wody. Gdy powrócił, oświadczył dziewczynkom, że widział na dworze przez szybę jakiegoś obcego mężczyznę. Dziewczęta wyśmiały go, a Virginia dorzuciła: „Może widziałeś ducha?"

W kilka minut później przed oszklonymi drzwiami pojawił się człowiek. Twarz jego była do połowy zasłonięta chusteczką. Kolbą rewolweru wybił szybę i krzyknął z cudzoziemskim akcentem:

— Otwierać drzwi, bo będę strzelał.

Przerażona William otworzyła drzwi, a Karolek wyrywał się, aby pójść do swego pokoju, przynieść otrzymany na gwiazdkę pistolecik i bronić sióstr. Siostry jednak zatrzymały go.

Nieznajomy zrewidował ubranka dzieci i zażądał pieniędzy. Panienki tłómaczyły, że pieniędzy w domu niema, bo ojciec trzyma je w banku.

Wówczas bandyta wziął na ręce Karolka, oświadczając: — Pójdziesz ze mną, jesteś przecież wart dużo pieniędzy, a po tym jeszcze dodał, że pozostawił w tym domu dużo pieniędzy i chciałby je odzyskać.

Gdy bandyta już wychodził osunęła mu się z twarzy chustka i wówczas dziewczęta przez chwilę widziały jego twarz. Był to człowiek silnie opalony, niemal o brązowej twarzy. Miał bródkę.

Bandyta przed opuszczeniem wycelował do dziewcząt rewolwer, kazał im się odwrócić twarzami do ściany i nie ruszać się z miejsca. Gdy przerażone dzieci w jakiś czas odwróciły się, bandyty już nie było.

Radosz skazany

na 3 i pół lat więzienia

W procesie krakowskim przeciwko oszustowi Radoszowi składali zeznania ostatni świadkowie, przeważnie mieszkańcy Zawiercia. Wśród przesłuchanych znalazło się kilka nauczycielek wraz z kierownikiem szkoły powszechnej w Zawierciu. Świadkowie ci nie wnosili przeważnie nic nowego do rozprawy. Jednakże jeden ze świadków, zeznając o stosunkach majątkowych Radoszów wyjaśnił, że nic absolutnie nie wie o tym, aby jeden z wujów oskarżonego był wiceprezydentem miasta Kielc, a drugi profesorem konserwatorium muzycznego w Poznaniu. Gdy sędzia w tej sprawie zwrócił się ponownie do osk. Radosza, ten odparł: „Świadek nie był wtajemniczony w stosunki rodzinne".

Obecnie, jak stwierdzali niektórzy świadkowie, matka oskarżonego, która kochała syna i bolała bardzo nad jego „sprawkami", pozostaje w ciężkich warunkach materialnych. Jest widocznie przygnębioną i zaniedbaną w ubiorze. Jeden ze świadków zeznał, że najbliżsi krewni osk. Radosza poza matką, wymarli.

Po wyczerpaniu listy świadków przewód sądowy został zamknięty.

WYROK

Wczoraj po południu po zamknięciu postępowania dowodowego w procesie przeciwko fałszywemu kapitanowi i oszustowi, Radoszowi, nastąpiły przemówienia stron, po których przewodniczący sędzia dr. Bartynowski ogłosił wyrok skazujący Radosza na karę 3 i pół roku więzienia wraz z utratą praw obywatelskich przez lat pięć. Ponieważ oskarżony był recydywistą, amnestii nie zastosowano.

W sentencji wyroku zaznaczono, że niski wymiar kary na oszusta został zastosowany z tego powodu, iż cierpi on na nieuleczalną chorobę, a mianowicie na otwartą gruźlicę.

Współoskarżony Cyankiewicz został skazany na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na dwa lata, oraz na 500 zł. grzywny za to, że zataił przed rewizją posiadanie kupionego u Radosza pierścienia.

Milion zł.

ZAROBIŁ KIEPURA W ROKU UB.

Amerykański urząd podatkowy ogłosił listę osób, które w r. ub. zarobiły w Ameryce ponad 50.000 dol. Lista ta jest dla nas o tyle ciekawa, iż znajduje się na niej po raz pierwszy nazwisko Jana Kiepury.

Wynika z niej, iż za film, który nakręcił on w 1935 r. w Hollywood, zapłacono mu 100 tys. dolarów, gdyż od sumy tej zapłacił on skarbowi amerykańskiemu podatek.

Niezależnie od tego, Kiepura wystąpił w dwóch filmach europejskich.

Trudno jest wiedzieć, ile dokładnie zapłacono Kiepurze w Europie, niemniej jednak suma ta musiała przekroczyć 600.000 złotych.

W rezultacie tenor nasz zarobił na filmach w roku 1935 z górą milion zł.

Podwodne

ZBROJENIA SOWIETÓW

Doktryna morska ZSRR. oparła się na jednostkach mniejszych, bardzo ruchliwych, na łodziach podwodnych i lotnictwie morskim. Jednostki duże na razie zeszły w tym kraju na plan dalszy. Zgodnie ze swymi planami, jak donosi dobrze poinformowana prasa angielska Sowiety przewidują budowę 147 łodzi podwodnych. Wykonanie tego planu jest już na ukończeniu, zbudowano 127 łodzi podwodnych, o wyporności od 400 do 1000 ton.

Część łodzi przeznaczona od obrony wybrzeża odznacza się zupełnie nową konstrukcją. — Są to łodzie małe, posiadające wyporność zaledwie 150 ton, jednak dzięki swej budowie dają się wykorzystać na płytszych wodach.

Największa ilość łodzi jest skupiona na morzu Bałtyckim, 46 łodzi znajduje się we Władywostoku, a reszta na morzu Czarnym i oceanie Lodowatym. Oprócz łodzi podwodnych program zbrojeń morskich ZSRR. przewiduje do roku 1948 budowę dwóch okrętów liniowych i krążowników.

80 owiec spłonęło żywcem

W majętności Przybranowo pod Inowrocławiem wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył doszczętnie 100-metrowy budynek gospodarczy, składający się ze stajni, źrebiarni i owczarni. Poza tym spaliła się obora. Pożar powstał w godzinach południowych. W ogniu spłonęło doszczętnie 80 owiec; wszystkie inne zwierzęta, jak konie, krowy i drób, zdołano uratować. Palące się owce wydawały przeraźliwe, okropne ryki, słyszane w całej najbliższej okolicy.



UNIA — 06 MYSŁOWICE
6:2 (3:1, 2:0, 1:1)

W dniu wczorajszym o godz. 19 na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu sekcja hokejowa „Unii" rozegrała spotkanie towarzyskie z 06 Mysłowice z wynikiem 6:2. Bramki zdobyli dla Unii: Dzikowski 2, Balcer, Derwisz, Hanasz i Kosałka po jednej.

Poziom zawodów był dość wysoki, a żywe akcje i sytuacje podbramkowe dostarczyły zebranej publiczności dużo emocji. U zwycięzców na wyróżnienie zasługuje cała drużyna z Balcerem na czele, który był motorem większości akcji. Drużyna mysłowicka gorsza tak pod względem technicznym jak i taktycznym. Sędziował b. dobrze p. Szostak.

KS DĄB SKREŚLONY Z LIGI

WARSZAWA, 16.1. (Tel. wł.) Dziś odbyło się posiedzenie PZPN, na którym postanowiono skreślić z listy członków Ligi KS Dąb za stwierdzenie faktu, że bramkarz Mroczek wziął 300 zł. łapówki.

MECZ HOKEJOWY

Śląsk — Szwecja 2:1 (1:0, 0:1, 1:0). Zespół Śląska pokazał bardzo ładną grę. Widzów 2 tysiące.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

70)

— Ależ nie. Jaśnie pan kazał sobie przyszykować śniadanie dopiero na dziewiątą. Zazwyczaj jada o wpół do ósmej — dodała poufnie — ale dziś wrócił do domu około czwartej nad ranem. Był pewnie na jakimś balu, bo miał na sobie frak i cylinder — piegowata twarz kobiety pokryła się rumieńcem zachwytu. — Szkoda, że go pani nie widziała w tym stroju. Tak tylko on może wyglądać...

Grace trzymała w jednej ręce bułeczkę grubo nasmarowaną masłem i dżemem, w drugiej filiżankę z herbatą i przysłuchiwała się cierpliwie.

— Dlaczego pani mówi zawsze: „jaśnie pan?" — zapytała nagle.

Fanny spojrzała na nią ze zmieszaniem.

— Już się tak przyzwyczaiłam — odparła wymijająco — przed ślubem służyłam w pewnym bardzo eleganckim domu i tam właśnie tak się stale mówiło. Ale pan Rayne nie życzy sobie, żeby go w ten sposób tytułować i dlatego bardzo panią proszę, żeby mu o tym nie mówiła.

Grace przyrzekła uroczystym kiwnięciem głowy pełną dyskrecję. Fanny uspokoiła się.

— Musi pani wiedzieć, że pan Rayne jest bardzo dobry. Dlatego właśnie nie chciałam, żeby się na mnie gniewał. Nie tylko, że się mną zajął, gdy dowiedział się, że po śmierci męża źle mi się powodzi, ale pozwolił mi nawet sprowadzić tu moją krewną. Spodziewam się jej lada dzień i cieszę się z tego, bo będę teraz miała trochę więcej czasu dla pani.

Grace nie bardzo na tym zależało, mimo to jednak skinęła z miłym uśmiechem głową.

Po śniadaniu poszła do swego pokoju i, pełna jakiejś dziwnej melancholii, wyciągnęła się na tapczanie, nasłuchując uważnie.

Około wpół do dziesiątej rozległ się skrzyp drewnianych schodów. Grace żywo chwyciła książkę, która leżała przygotowana na krześle. Była to jednak tylko Fanny. Na twarzy gospodyni malowała się w tej chwili uroczysta powaga, usprawiedliwiona zresztą w zupełności posłannictwem, z jakim się zjawiła.

— Proszę pani — rzekła z ceremonialnym dygiem — jaśnie pan pyta, czy nie miałaby pani ochoty pojechać z nim do Londynu. Za jakieś pół godziny.

Dziewczyna zamknęła książkę i przez długą chwilę zastanawiała się z głęboką zmarszczką pomiędzy brwiami. Potem kiwnęła obojętnie głową na znak, że się zgadza.

Ledwie gospodyni zniknęła za drzwiami, książka pofrunęła na bok i Grace z gorączkowym pośpiechem zaczęła się sposobić do drogi. Mimo to, gdy auto zajechało przed dom, nie była jeszcze gotowa i Rayne musiał na nią czekać dobrych kilka minut.

Za to kiedy się nareszcie pojawiła na dziedzińcu, wyglądała naprawdę zachwycająco i nawet na opanowanej twarzy Rayne'a uwidoczniło się coś w rodzaju niemego podziwu. Grace stwierdziła to z dużą satysfakcją, poprzestała jednak na lekkim skinieniu w odpowiedzi na jego ceremonialny ukłon. Rayne podał jej hełm skórzany, który musiała wdziać na głowę zamiast kokieteryjnego kapelusika i pomógł nałożyć obszerny płaszcz samochodowy. Auto było odkryte i trzeba było w ten sposób zabezpieczyć się przed wiatrem i kurzem.

Po pięciu minutach wóz pędził do Chesterhills i wkrótce wypadł na szosę londyńską. Nim ujechali milę, doścignęli dwuosobowy samochodzik pułkownika, który również udawał się do stolicy.

Dzień był pogodny, a szosa gładka jak lustro, pułkownik więc w mig rozpoznał zarówno szofera — Toma, jak i oboje pasażerów. Żółta jego twarz zżółkła jeszcze bardziej, a z ust wyrwało

(C. d. n.)

List z Warszawy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego")

Warszawa, w styczniu.

Odnosi się wrażenie, że całe społeczeństwo polskie oczekuje z dnia na dzień na decydujące wydarzenie polityczne w stolicy, które skoncentrowało by rozproszoną energię społeczno-polityczną narodu w określonym, twórczym kierunku państwowego rozwoju. Ktokolwiek przyjedzie z prowincji do Warszawy chciwy jest wiadomości, które pozwoliły by mu choć trochę zorientować się na temat rozwoju wypadków w najbliższej przyszłości. I zawiedziony wielce się czuje, gdy żadnych, konkretnych informacyj nie otrzymuje. Próbuje obserwować życie stolicy, aby w ten sposób wysnuć jakieś wnioski. Z zewnętrznego życia stolicy jednak wniosków żadnych wysnuć nie można. Raczej pozostaje chaos w głowie i dezorientacja.

W Warszawie dezorientować musi każdego przybysza ogromna ilość rozmaitych nowych wydawnictw: dzienników i tygodników — najrozmaitszych odcieni politycznych i społecznych, barwy narodowej i międzynarodowej („folksfront"), przeważnie jednak radykalnej. Ton wszystkich tych czasopism jest nastrojony na nutę radykalną. Zjawisko ciekawe, mówiące o panującej psychozie w społeczeństwie, szukającego ostrych podniet, choć w ten sposób dających złudzenie, iż się coś przeżywa. Hołdowanie plotkarstwu politycznemu i radykalnym teoriom społecznym, gospodarczym i politycznym —oto główna cecha popularnej prasy stołecznej zarówno z prawa jak i z lewa. Poczytność tej prasy jest istotnie duża.

Najpoczytniejszymi są te dzienniki które mobilizują całe społeczeństwo na froncie unarodowienia życia Polski, które wyraźnie występują przeciwko zalewowi żydowskiemu.

Kwestia żydowska w stolicy wysuwa się na plan pierwszy. Wysuwają ją sami żydzi. Gdziekolwiek pójść, do jakiejkolwiek kawiarni czy restauracji — na pierwszym planie znajdują się żydzi. Zażydzenie prasy, teatrów jest olbrzymie. Rzec można, iż literatura sztuka teatralna i kinematograficzna znajdują się niepodzielnie pod wpływami żydowskimi. Kontrakcja przeciwko temu stanowi rzeczy, do niedawna przez nieliczną część społeczeństwa polskiego prowadzona, dzisiaj obejmuje coraz liczniejsze rzesze. I nie będzie paradoksem twierdzenie, iż kwestia żydowska w tej chwili przyczynia się do konsolidacji społeczeństwa polskiego.

Na temat kwestii żydowskiej miałem interesującą rozmowę z dygnitarzem jednego z Ministerstw.

— Kwestia żydowska w Polsce musi znaleźć rozwiązanie — mówił ów dygnitarz. — Chodzi o to, w jaki sposób. Żydzi zdają sobie sprawę, iż trzeba zorganizować emigrację ich z Polski w większych rozmiarach, aniżeli dotychczas. I wybitni przywódcy sami zgłaszają się do czynników decydujących dla omówienia tego zagadnienia i znalezienia sposobu wyjścia. Trudności są duże, bowiem masową emigrację do Palestyny utrudnia rząd angielski. Natomiast innych terytoriów, dokąd skierować należało by żydów, na razie nie mamy.

— Jakież tedy Pan widzi wyjście z sytuacji?

— Tak, jak jest obecnie, dalej być nie może. Ciśnienie z dołu, wywierane przez rdzenny lud polski, przejawiający zdrowy ruch w kierunku unarodowienia handlu i rzemiosła musi powodować likwidację warsztatów żydowskich. O ile żydzi sami nie zechcą wydatnie przyczynić się do organizacji emigracji, to zaobserwujemy rychło proces pauperyzacji żydów. Za tym przyjdzie ich osłabienie żywotne. We własnym interesie powinni sami współdziałać w zintensywnieniu wychodźtwa żydowskiego z Polski. A mają dużo możliwości i środków materialnych.

— Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce — zakończył swe wywody nasz rozmówca — to problem bardzo trudny. Nie mniej jednak, w moim przekonaniu, proces unarodowienia Polski, powiedzmy jasno — odżydzenia — odbywać się będzie z wzrastającą siłą. I rozwiązanie kwestii żydowskiej następować będzie pod naciskiem konieczności życiowej, w sposób — przyrodniczo traktując to zjawisko — nieubłaganie konsekwentny.

Revera

Europa nie płaci swych długów
w USA pomimo, że obniżono je do połowy

Organ paryskiej finansjery „Le Capital" zamieszcza artykuł sen. Boraha na temat długów wojennych, w którym amerykański senator wypowiada się zasadniczo przeciwko anulowaniu długów i przeciw ich redukcji twierdząc, iż zmniejszenie długów pociągnęło by za sobą ponowne dalsze rewizje, a anulowanie ich przyczyniło by się tylko do powiększenia zbrojeń państw europejskich.

Sen. Borah przypomina, iż długi wojenne zostały już raz zredukowane odpowiednio do zdolności płatniczej różnych państw, przytaczając tu następujące dane: długi Belgii zostały zmniejszone o 53.50 pct. Czechosłowacji 23.1 pct, Francji — 52.8 pct, W. Brytanii — 19.7 pct, Włoch — 75.4 pct Polski 19.5 pct. Rumunii — 25.7 pct Jugosławii — 69.7 pct.

Rządy państw europejskich winne były St. Zjednoczonym z tego tytułu globalną sumę 12 miliardów dolarów, a po redukcji, która obecnie obowiązuje, suma ta została zmniejszona do ok. 5.800 milionów.

Jak nie w Maroku
to na pograniczu Czechosłowacji i Danii

Ledwie ucichły alarmy prasy francuskiej o zaborczych zamiarach niemieckich w hiszpańskim Maroku a już znowu najwybitniejsi dziennikarze paryscy zwracają uwagę na nowe niebezpieczeństwo, które grozi Czechosłowacji, a pośrednio i pokojowi światowemu ze strony Rzeszy.

Jest rzeczą nie od dzisiaj wiadomą, że Niemcy pragnęły by zaokrąglić swe granice przez przyłączenie pasa Sudetów należącego do Czechosłowacji a zamieszkałego przez zwartą ludność pochodzenia niemieckiego.

To też zrozumiałym jest, że tak Czechosłowacja jak i Francja z wielką czujnością obserwują każde poruszenie rządu Rzeszy, które jest wymierzone przeciwko Czechosłowacji.

Jednym z tych posunięć jest prowadzona od dłuższego czasu z coraz większą siłą propaganda przedstawiająca państwo czechosłowackie jako siedlisko Kominternu i ośrodek wypadu sowieckich sił wojskowych na Niemcy.

Oczywiście rozsiewanie takich bredni służyć ma Niemcom za pretekst do przygotowania obrony przed spodziewanym „atakiem". Wiadomą znowu jest rzeczą, że zamiast oczekiwać ataku i bronić się — lepiej jednak samemu zaatakować — uprzedzając w ten sposób cios.

Wedle informacji dzienników paryskich te „przygotowania obronne" poważnie zaniepokoiły rząd angielski. Rząd czechosłowacki pragnąc zdemaskować zarzuty niemieckie zaprosił angielskiego attache wojskowego do przeprowadzenia dokładnego zbadania — wszystkich lotnisk, tudzież wszystkich granic czeskich, celem przekonania go o gołosłowności oskarżeń niemieckich. Takie samo zaproszenie zostało wystosowane do attache wojskowego Niemiec. Attache angielski za zgodą swego rządu ofertę przyjął, attache niemiecki jeszcze nie odpowiedział.

Podobnie zaniepokoicny jest o całość swoich granic rząd duński. Podobno ostatnio niesłychanie się wzmogła agitacja niemieckich nar.-socjalistów, zamieszkałych w tej części Szlezwigu, która na mocy traktatu wersalskiego przyznana została Danii. Agitacja ta wyraźnie zmierza do oderwania Szlezwigu od Danii i włączenia go z powrotem do Rzeszy.

Wobec pokojowych deklaracji kanclerza Hitlera ta akcja na pograniczach sąsiednich państw wskazuje, że co innego oświadcza kanclerz, a co innego robią sfery wojskowe Niemiec.

CZY JUŻ SPEŁNIŁEŚ OBOWIĄZEK SWÓJ PRZEZ ZAPISANIE SIĘ NA CZŁONKA ZWIĄZKU POLSKIEGO!

ŻYCIE W NOWELI

Niespodzianka

Pan Leopold Kasztecki miał taki zwyczaj: każdego ranka, natychmiast po przebudzeniu wyciągał spod poduszki portmonetkę, wstawał z małżeńskiego łoża i w długiej rannej koszuli szedł do bieliźniarki, gdzie stała gipsowa skarbonka, wyobrażająca morską świnkę, wyciągał z woreczka monetę i wrzucał ją do skarbonki.

Potem się ubierał, dziesięć minut przed ósmą całował swoją żonę w czoło, osiem minut przed ósmą wychodził z bramy i minutę przed ósmą siedział już na swoim miejscu w biurze.

Czynił to codziennie przez tygodnie, miesiące, lata...

Żona jego nie była bezduszną lalką... kochała życie, lubiła piękne stroje, perfumy, klejnoty, ale mąż dawał jej bardzo skromne tygodniówki, z których musiała się wyliczać, to też za każdym razem, kiedy wrzucał monety do skarbonki, obliczała pani Krystyna, co wszystko mogłaby kupić za te pieniądze i wzdychała.

Pewnego dnia zdjęła skarbonkę z szafy i kiedy mocno nią potrząsnęła, wyleciał z niej pieniądz. Uradowana pani Krystyna powzięła nagle pewien plan: wiedziała, że jedna moneta na nic jej się nie zda — wzięła tedy długą iglicę i manipulując nią zręcznie w otworze skarbonki, wyłowiła w ten sposób kilkadziesiąt sztuk. Na miejsce zabranych monet, wrzuciła taką samą ilość miedzianych monet. Tegoż dnia udała się do pierwszorzędnej krawcowej i zamówiła sobie prześliczną sukienkę.

Nazajutrz rano pan Kasztecki wstał jak zwykle, podszedł boso do szafy, zdjął „świnkę", potrząsnął nią z zadowoleniem i wrzucił monetę. Pani Krystyna obserwowała tę scenę ze strachem, ale pan Leopold, jak zwykle ubrał się, pocałował żonę w czoło, wyszedł z domu i minutę przed ósmą siedział już w biurze.

Od tego dnia pani Krystyna zaczęła inne życie — zamieniając na miedziaki srebro i złoto z mężowskiej skarbonki, mogła pozwolić sobie nareszcie na kupowanie prześlicznych toalet, pantofelków i innych drobiazgów, co jej umilało życie i upiększało jej i tak śliczną osóbkę.

Pan Leopold niczego się nie domyślał, nie orientował się w zmienionym dźwięku potrząsanej skarbonki i nie widział zmiany w sposobie ubierania się i wyglądzie swojej żony.

Aż przyszedł dzień, kiedy złotodajna skarbonka oddała ostatnią wartościową monetę, resztę stanowiły bezwartościowe miedziaki.

Traf chciał, że tegoż właśnie dnia mąż jej musiał wyjechać w sprawach handlowych do Warszawy.

Pan Kasztecki sam zapakował walizkę. Był już we drzwiach, kiedy nagle zawrócił, podszedł do szafy, zdjął skarbonkę i włożył ją do walizki. Pani Krystyna przyglądała się tej niemej scenie z biciem serca, a po jego wyjeździe i przez cały czas jego nieobecności myślała tylko o tym, co będzie, jeśli mąż otworzy skarbonkę. Z przerażeniem myślała o powrocie męża.

Tymczasem zaś pan Leopold wdychał z zadowoleniem powietrze stolicy, rozkoszował się wielkomiejskim życiem i podziwiał wielkomiejskie światowe kobiety. Pewnego dnia zawarł znajomość z jedną taką damą, nie podejrzewając, że jest to dama z półświatka. Oczarowała go tak, że zaprosił ją do siebie.

Kiedy się nazajutrz rano zbudził, damy już nie było — wraz z nią zniknęła „morska świnka"—skarbonka.

Pan Leopold był zrozpaczony. Straszna rzecz, jaka go spotkała, była zasłużoną karą, ale co czynić dalej, jak pokazać się żonie? Siedział na łóżku, ujął głowę w obie dłonie i myślał...

Pani Krystyna bała się spojrzeć na męża... bała się odezwać do niego... zdenerwowanie jej doszło do zenitu — czekała.

Przykre milczenie po powitaniu przerwał pan Kasztecki.

— Nie dziw się, kochanie, że wróciłem bez naszej „świnki morskiej", ale chciałem ci zrobić niespodziankę: rozbiłem skarbonkę i za znajdujące się w niej pieniądze kupiłem ci ten upominek...

Z triumfującą miną wyjął z walizki piękne futro i rozpostarł je przed zdumionymi oczyma pani Krystyny.

A. Remiński.

O Związku Polskim

W przededniu intensywnej organizacyjnej pracy

Po przerwie świątecznej Związek Polski przystąpił znów do pracy. Okres organizacyjny ma się ku końcowi — finałem jego będzie walne zebranie, a wraz z nim zapoczątkowanie systematycznej pracy nie tylko z rządu, ale i całego społeczeństwa, które tak silnie odczuwa potrzebę istnienia organizacji, stojącej na gruncie najzupełniej apolitycznym, mającym jedynie na celu usamodzielnienie się w dziedzinie życia kulturalnego i gospodarczego.

Aby akcję swoją udostępnić dla możliwie najszerszych sfer, oraz informować społeczeństwo o chrześcijańskich źródłach zakupu — Związek Polski wydaje popularny tygodnik p. t. „Poradnik Gospodyni Polskiej". Tygodnik ten abonują poszczególni kupcy polscy, którzy znów dopakowują pojedyncze numery do zakupów robionych w ich sklepach.

Każda więc z pań domu, interesująca się pracą Związku Polskiego oraz informacjami zamieszczonymi w piśmie, powinna żądać w sklepach, w których czyni sprawunki, dodania jej takiego numeru. Będzie to miało jeszcze i tę dodatnią stronę, iż wszyscy kupcy polscy zrozumieją konieczność i ważność należenia do Związku Polskiego, a dzięki temu zmienią przestarzałe poglądy na narodowość swoich dostawców.

Idee Związku Polskiego muszą być znane i zrozumiane przez całe społeczeństwo. — Do pracy przystąpić muszą nie tylko jednostki. Każde z nas musi być bastionem polskości, uodpornionym na zalew rasy obcej. Całym wysiłkiem woli musimy otrząsnąć z siebie macki żydowskie, wysysające z nas nie tylko bogactwa materialne, ale i moralne. — Nie chcemy przestać być Polakami i gospodarzami we własnym kraju — dlatego też musimy walczyć o naszą polskość, zagrożoną przez obcy element.

Walne zebranie Zw. Pol. odbędzie się przy końcu tego miesiąca. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia. Dlatego też, osoby interesujące się pracami Związku, a przez nieuwagę, względnie brak adresów, pominięte przy rozsyłaniu zawiadomień, zechcą się zgłaszać do sekretariatu osobiście lub telefonicznie w godzinach biurowych — Sosnowiec, ul. Małachowskiego tel. 618-82.

Związek Polski.

NIEDYSKRECJA

Wywłaszczeniowa „ideologia"

Na zebranie robotnicze, w jednej z kopalń w Zagłębiu Dąbrowskim, przybył młody człowiek, akademik, wygłaszając przemówienie w duchu komunistycznym, oświadczając się za... wywłaszczeniem przedsiębiorstw. Jak się następnie okazało, owym młodym człowiekiem był syn, odbywającego karę w więzieniu za nadużycia w Banku Zagłębia, Wieczorka.

Ojciec, wprawdzie nie angażował się w ostatnich latach... „ideowo", ale praktycznie hołdował „idei" wywłaszczeniowej, realizując ten swój program w Banku Zagłębia i „wywłaszczając" bank, a właściwie „ciułaczy grosza" z kilkuset tysięcy złotych.

Ta rodzinna skłonność do ekspropriacji znajduje inny trochę wyraz w synalku, który widocznie uważa system wywłaszczeniowy za bardzo życiowy, choć okrywa go płaszczykiem doktryny komunistycznej.

Oby później ten nawyk wywłaszczeniowy nie przeistoczył się w nawyk... przywłaszczeniowy. Niedobrze jest, gdy ktoś już w młodym wieku zastanawia się nad tym, jak kogoś wywłaszczyć, a nie myśli o tym, jak pracować i zarabiać.

Z tego później wynikają smutne skutki.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

17 Styczeń — **Niedziela**

N. 2 po 3 Kr. Antoniego Op.
Słowiański: Rościsława
Słońca wsch. 7.37, zach. 15.56
Księżyca wsch. 9.10, z. 22.15

HISTORIA PODAJE:

1649 Uroczysta koronacja Jana Kazimierza w Krakowie.
1695 Najazd Tatarów na Lwów.
1732 Urodził się St. August Poniatowski.
1734 Koronacja Augusta III. w Krakowie.
1831 Upadek dyktatury Chłopickiego.
1874 Rosjanie strzelają do Unitów we wsi Drelowie na Podlasiu.

PRZYSŁOWIA:

„Jeżeli pszczoła w styczniu z ula wylatuje,
Rzadko rok pomyślny nam obiecuje".

AFORYZMY:

„Dziś wychowujemy tylko lalki, a potem dziwimy się, że nie ma ludzi".

Z KSIĘGI „ZŁOTYCH MYŚLI":

„Ktokolwiek swój odpoczynek na tym świecie zakłada, nie może się spodziewać odpoczynku w wieczności". Św. Augustyn.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Matura".
PALACE: „Biały Anioł".

—oOo—

× **PODZIĘKOWANIE.** Kierownictwo szkoły nr. 15 w Sosnowcu za zaproszenie 15 biednych dziewczynek na choinkę, urządzoną dn. 22 bm. przez Koło Czerwonego Krzyża przy szkole handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi, składa dyrekcji tej szkoły serdeczne „Bóg zapłać".

× **WALNE ZEBRANIE TOW. TURYSTYCZNEGO W JĘZORZE.** Robotnicze Towarzystwo turystyczne w Polsce oddział w Jęzorze, zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 15 we własnym lokalu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 17 bm. o godz. 16.30 niezwykle melodyjna komedia muzyczna R. Benatzky'ego pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA", w której zasłużone oklaski zbierają pp: Gołaszewska, Anusiakówna, Jasnorzewska, Liebekówna, Krotke, Cornobis, Fulde, Kostrzyński, Nawrocki i inni.

Wieczorem o godz. 20.30 na ogólne żądanie przebojowa sztuka W. Fodora pt. „MATURA". W rolach głównych występują pp: Gołaszewska, Arciszewska, Jasnorzewska, Kochanowicz, Krotke, Cornobis. W pozostałych popisowych rolach uczenic i profesorów pp: Anusiakówna, Liebekówna, Erwan, Fulde, Nawrocki i inni.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Telefon kasy 61-203.

—oOo—

× **Z CECHU KRAWCZYŃ I KRAWCÓW W SOSNOWCU.** W dniu 10 bm. w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16, odbyło się walne zebranie członków Cechu krawczyń i krawców w Sosnowcu, na którym przez aklamację członków zarząd obecny pozostał w takim samym składzie a mianowicie: starszy Cechu p. J. Gawron, zastępcy pp.: E. Górski i W. Kalabiński, skarbnik — p. J. Twardoch, sekretarz — p. Fr. Mrożek, członek zarządu — p. Sz. Rusek. Na zebraniu uchwalono również projekt budżetu Cechu na 1937 rok.

× **KANCELARIA NOTARIALNA W CZELADZI.** Dowiadujemy się, że z dniem 11 bm. przy ul. 11 Listopada w Czeladzi została otwarta kancelaria notarialna. Kancelarię tę objął p. Kokczyński, długoletni notariusz w Piotrkowie. W ten sposób starania mieszkańców Czeladzi posiadania własnej kancelarii notarialnej zostały zrealizowane.

Poświęcenia lokalu nowootwartej kancelarii notarialnej dokonał ks. Dudek. 241

× **ZARZĄD ZW. B. OCHOTNIKÓW A. P.** oddział w Sosnowcu zawiadamia członków, że w dniu 31 bm. o godz. 10 w pierwszym terminie i o godz. 10.30 w drugim, odbędzie się walne zebranie roczne, w sali Domu społecznego przy ul. Żytniej 10.

× **ZW. ZAWOD. CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SŁUŻBY DOMOWEJ,** w skład którego weszły dawne członkinie Stow. św. Zyty, zawiadamia wszystkie członkinie, że w niedzielę dnia 17 bm. w domu własnym przy ul. Sienkiewicza obok Związku przemysłowo - handlowego odbędzie się walne doroczne zebranie o godz. 16.30 w I terminie, a o godz. 17 w II terminie. W programie — sprawozdania z dotychczasowej działalności i budowy domu, sprawy organizacyjne, wybory uzupełniające — program pracy na 1937 rok. Wszystkie członkinie, jak również kandydatki (pracownice domów) i sympatycy proszeni są o liczne przybycie.

Panie zatrudniające pracownice domowe proszone są o zachęcenie ich do przybycia na zebranie.

× **TRADYCYJNY BAL TECHNIKÓW,** organizowany przez Związek techników R. P. oddział Zagłębia Dąbrowskiego, w bieżącym karnawale odbędzie się w dn. 30 bm. w salach Resursy dąbrowskiej. Zgłoszenia na listę gości przyjmuje jeszcze sekretariat oddziału do czwartku dn. 21 bm. wł. codziennie w godz. 18—19.30 lub tel. 6-23-54 w godz. 13—17.

× **ZABAWA TANECZNA.** Koło przyjaciół H. P. przy 61 dr. H. w Sosnowcu dn. 23 bm. w sali KPW ul. Kilińskiego urządza „zabawę taneczną" na cel drużyny. W programie „zabawy" przewidziane są niespodzianki, doskonała orkiestra, tani i dobry bufet oraz kotylion. Wejście dla pary 2.50 zł., dla jednej osoby 1.50 zł. Początek zabawy o godzinie 20.

× **WYBÓR DELEGATÓW.** Jutro, dn. 18 bm. odbędzie się wybór delegatów robotniczych na kopalni „Helena" w Niwce.

Ś. p. Eugeniusz Schönborn

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Charakterystyczną i niepowszednią była postać śp. Eugeniusza Schonborna, lekarza weterynarii, zmarłego kilka dni temu w Dąbrowie Górniczej. Rzec można, iż reprezentował to pokolenie, którego przedstawicieli coraz mniej widzimy współcześnie, pokolenie, które cechowała ogromna fantazja życiowa, które pomimo ciężkich chwil w życiu, umieli brać się z przeciwnościami za bary, nie tracąc humoru i jasno patrząc w przyszłość.

Śp. Eugeniusz Schonborn brał czynny udział od wczesnej młodości we wszystkich poczynaniach związanych ze sprawą Polski. Jego przeszłość i działalność tak scharakteryzował w pięknej mowie nad grobem wygłoszonej dr Leon Kołakowski, serdeczny przyjaciel Zmarłego:

„Jego życie całe to nieprzerwany łańcuch walki — bo walczył nieustannie o wszystko, co polskie. Od zarania swojej młodości składa na Ołtarzu Ojczyzny swoją osobę, walcząc z najeźdźcą moskiewskim, walcząc z przemocą i gwałtami caratu, walcząc o Polskę niepodległą. Zapewne niewiele osób wie o tym, że On to, z pięcioma towarzyszami partyjnymi, z bronią w ręku, odbija pod Łazami wywożonych pociągiem w tajgi Syberu skazańców polskich z Zagłębia. On to na strudzonych barkach swoich, wśród gradu kul moskiewskich unosi z pola walki rannego współtowarzysza broni, którego niesie kilka kilometrów, by ukryć w wiejskiej chacie i umożliwić ucieczkę".

W dalszym ciągu swego przemówienia dr Kołakowski przypomniał, jakim to wspaniałym mówcą był Zmarły i jak to podczas okupacji niemiecko-austriackiej, po zawarciu nikczemnego traktatu Brzeskiego, przemawiając na zebraniu manifestacyjnym zawołał pod adresem okupantów:

— Obyście się udławili tym ochłapem, za który polską sprzedajecie ziemię.

Za ten okrzyk śp. E. Schonborn został aresztowany.

„Jako lekarz — kończył swe przemówienie dr. K. — ukochał swój zawód. Dla kolegów był nie tylko szefem i nauczycielem ale ojcem i towarzyszem, był cementem spajającym nasze grono".

Śp. Eugeniusz Schonborn zbyt mocno zrósł się z życiem zagłębiowskim i zbyt wiele pracy dał dla Zagłębia, aby pamięć o Nim mogła zaginąć.

Niechaj ziemia zagłębiowska, którą tak bardzo ukochał, lekką będzie.

I.

Bal skarbowców

W SOSNOWCU

Jak się dowiadujemy, Stow. urzędników skarbowych w Sosnowcu czyni już przygotowania, związane z dorocznym balem skarbowców.

Bal ten odbędzie się dn. 6 lutego w salach Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, przy ulicy Sienkiewicza 17a.

Bale skarbowców mają już ustaloną opinię i gromadzą doborowe towarzystwo z całego Zagłębia.

W najbliższych dniach rozesłane będą zaproszenia.

—xx—

× WIECZÓR ARTYSTYCZNY I DANCING — urządza Koło opieki przy szkole muzycznej w Sosnowcu w dniu 1 lutego r.b. w salonach gimnazjum państw. im. St. Staszica. W części koncertowej wystąpią wybitne siły artystyczne. W programie utwory wokalne polskie, francuskie, włoskie, angielskie i rosyjskie. Efektowne tańce solowe w oświetleniu barwnych reflektorów. Do tańca przygrywać będzie zespół jazzbandowy. Bufet obfity i tani — kierowany przez pp. gospodynie, bridż. Wstęp 3 zł. od osoby. Dochód przeznaczony na fundusz stypendialny dla niezamożnych uczniów. Zaproszenia wraz z biletami otrzymać można w sekretariacie szkoły muzycznej, ul. Dęblińska 11.

× KONCERT DZIECKA - PIANISTY. W ub. tygodniu zapowiadaliśmy, iż odbędzie się w Sosnowcu koncert, podczas którego wystąpi 7-letni Jurek Choinka, naprawdę fenomenalny pianista.

Niestety mieszkańcy naszego miasta będą musieli uzbroić się w cierpliwość i poczekać na występ przyszłej sławy w świecie muzycznym aż do Wielkanocy.

Wbrew bowiem najlepszym intencjom organizatorów koncertu nie udało się go urządzić obecnie. Niewątpliwie do Świąt Wielkanocnych sympatyczny Jurek wzbogaci jeszcze bardziej swój repertuar i zaprodukuje go oczarowanym słuchaczom.

× ZABAWA KARNAWAŁOWA W NIEMCACH. W sobotę, dnia 23 bm. w salach klubu Warszawskiego Tow. kopalń węgla w Niemcach miejscowe Towarzystwo sportowe „Zew" urządza wielką zabawę karnawałową z kotylionem. Po pozostałe zaproszenia można zgłaszać się do lokalu Domu ludowego w Niemcach w godzinach wieczorowych

Postulaty pracowników miejskich

o zniesienie podatku specjalnego

W tych dniach w biurze zarządu miejskiego m. Zawiercia odbyła się konferencja przedstawicieli Związku zawodowego pracowników miejskich miast: **Sosnowca, Będzina, Czeladzi, Dąbrowy, Olkusza, Zawiercia i Częstochowy.**

Na konferencji omawiane były aktualne sprawy pracowników miejskich. Między innymi postanowiono wystąpić do zarządów miejskich z memoriałem w sprawach: **wznowienia awansów, dodatku komunalnego, wstrzymania potrącania zaliczek do czasu zlikwidowania podatku specjalnego i t.p.** Postanowiono również zwrócić się do zarządu głównego Związku aby ten interweniował u rządu **o zniesienie podatku specjalnego** i o wyjednanie u p. ministra spraw wewnętrznych okólnika do pp. wojewodów, aby przy zatwierdzaniu budżetów poszczególnych samorządów **nie kwestionowali sum przewidzianych na dodatek komunalny** i na zwiększenie uposażeń przez zastosowanie awansów.

Ponieważ Rząd zastosował od 1 stycznia r.b. awanse dla kilkunastu tysięcy pracowników państwowych, przeto należy się spodziewać że i pracownikom samorządowym przyjdzie z pomocą.

Obradom konferencji przewodniczył p. Rezler (Zawiercie), sekretarzował p. Mazurkiewicz.

Jak się dowiadujemy, pracownicy miejscy poszczególnych samorządów wystąpili już do zarządów miast w poruszonych wyżej sprawach i władze miejskie odniosły się do postulatów pracowniczych bardzo przychylnie.

Ze Związku Pań Domu

W SOSNOWCU

W czwartek, t.j. 21 bm. o godz. 16 w lokalu Związku w Sosnowcu (3 Maja 25) odbędzie się ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym: wybór prezydium; sprawozdanie roczne; wybory do zarządu oddziału, komisji rewizyjnej, delegatek na ogólny Zjazd delegatek 1937 i kandydatki do zarządu głównego. Ze względu na ważność obrad wszystkie członkinie proszone są o przybycie, jak również o przyniesienie członkowskich legitymacyj w celu zamiany na nowe.

W piątek, t.j. 29 bm. o godz. 16.30 odbędzie się zebranie w świetlicy w Szkole zawodowej żeńskiej (Karpacka 2) na którym p. Ficenesowa przeprowadzi pokaz „Pieczenia faworków".

Zarząd Zw. P. D. podaje do wiadomości, iż rozpoczyna się 12 lekcyjowy kurs racjonalnego gotowania pod fachowym kierownictwem dypl. instruktorki Szkoły gosp. Cena kursu 2.40 zł. Zapisy przyjmuje sekretariat Związku we wtorki i piątki od 16—18 lub p. Ficenesowa w świetlicy (Karpacka 2) od 17—18.

Pod groźbą namawiali świadków

do fałszywych zeznań

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbywała się rozprawa przeciwko **Józefowi Nieużyle i Marianowi Lasocie** oskarżonym o zabójstwo Stefana Drożdża.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Drożdż został zamordowany dn. 10 października ub. r. w mieszkaniu niejakiego Kurpiela w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej 27.

Na rozprawę przybyli również przyjaciele oskarżonych Bolesław Płonka (Pańska 31) i **Stanisława Jaguś** (Pańska 40) oraz kochanka Nieużyły **Stefania Kalarus** (Pańska 27).

Płonka oraz obie kobiety namawiali świadków do fałszywych zeznań na korzyść oskarżonych oraz **grozili im zemstą**, gdy składali niekorzystne zeznania.

Obie kobiety oraz Płonka zostali aresztowani na polecenie prokuratora i przekazani do dyspozycji sędziego śledczego, który polecił **osadzić ich w więzieniu.**

O zwrot dodatku

ZA KIEROWNICTWO SZKÓŁ

W najwyższym trybunale administracyjnym zapadło ponownie orzeczenie o charakterze zasadniczym, które pociągnie za sobą obowiązek wypłaty nauczycielstwu niesłusznie potrąconych dodatków.

W okresie od 1 stycznia 1927 r. do roku 1932 nie były wypłacane kierownikom szkół powszechnych, inspektorom i dyrektorom szkolnym specjalne dodatki za kierownictwo w wysokości 10 proc. uposażenia.

Jeden z inspektorów wniósł skargę do NTA, która była ostatnio rozpatrywana i Najwyższy Trybunał orzekł, iż dodatek ten podlega wypłacie. Obecnie wszyscy zainteresowani będą mogli wystąpić o wypłacenie tego dodatku za okres 5 lat.

Zegarek uratował mu życie

Pięć strzałów do szwagra

Onegdaj około godziny 10 wieczorem na ulicy Kordonowej w Sosnowcu doszło do strzelaniny rewolwerowej.

Jak się okazało, strzelał **Władysław Giewald**, zamieszkały przy tejże ulicy **do swego szwagra Władysława Zdrady** (Kordonowa 7).

Giewald strzelił do szwagra pięć razy z rewolweru kal. 6.35 z bliskiej odległości. Cztery strzały były chybione, **ostatni zaś celny.**

Kula trafiła Zdradę w pierś, nie czyniąc mu jednak żadnej krzywdy, a to dzięki temu, że przebiwszy notes **oparła się o srebrny zegarek**, który Zdrada miał w kieszeni kamizelki.

Niezwykły wypadek szeroko jest komentowany wśród mieszkańców ulicy Kordonowej.

Giewald został zatrzymany przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Przyczyną zamachu rewolwerowego były nieporozumienia rodzinne.

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: błonica 1, odra 1, róża 1, krztusiec 7, gruźlica 5 (2 zgony).

× O REGULACJĘ PŁAC. W ub. sobotę odbyła się w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie regulacji płac w fabryce Potoka w Będzinie. Konferencja nie została ukończona; dalszy jej ciąg odbędzie się jutro.

× DANCING W „ADRII". Staraniem sekcji dochodów niestałych Związku pracy obywatelskiej kobiet, Oddziału w Sosnowcu, odbędzie się w sobotę, dn. 23 bm. dancing w srebrnej sali „Adrii". Urozmaiceniem wieczoru będą występy artystyczne. Początek o godz. 20. Dochód z dancingu przeznaczony jest na prowadzenie przedszkola i tanich kuchni Związku pracy obywatelskiej kobiet. Wierzyć należy, że społeczeństwo miejscowe poprze powyższą imprezę.

—ooo—

Dalsza podwyżka

CEN CHLEBA

Wczoraj odbyło się w Ratuszu sosnowieckim posiedzenie komisji cennikowej, na którym podwyższono cenę chleba o jeden grosz na kilogramie. Cenę kilograma chleba pytlowego z mąki 50% ustalono na 30 gr., zaś chleba razowego z mąki 90% na 25 gr.

Ceny te obowiązywać będą po zatwierdzeniu ich przez władze administracyjne.

Opłatek
W ZW. LEGIONISTÓW

Staraniem pań z Rodziny legionowej odbył się w tych dniach tradycyjny „Opłatek" dla członków Związku legionistów polskich w Sosnowcu i ich rodzin. Uroczystość, w której udział wzięli, między innymi: proboszcz parafii Pogoń ksiądz prałat Pędzich, starosta grodzki p. Heynar, prezydent miasta poseł p. Kaczkowski, p. dyrektor Cholewicki i p. prezes Majer — miała w tym roku szczególnie podniosły charakter i przebieg. Powitawszy uczestników opłatka p. Z. Szpineter złożył wszystkim życzenie pomyślności i szczęścia osobistego w życiu, wzywając obecnych do dalszych wysiłków na rzecz pomyślnego rozwoju państwa i jego obywateli. Z kolei życzenia oddziałowi składali: ks. prałat Pędzich, p. prezydent Kaczkowski i p. starosta Heynar.

Po oficjalnej części — uczestnicy „Opłatka" spędzili resztę wieczoru na wspomnieniach z okresów walk niepodległościowych, co przeplatane było chóralnym śpiewem piosenek legionowych i tańcami. Zarówno zaproszeni goście, jak i uczestnicy „Opłatka" wynieśli bardzo miłe wrażenie i zadowolenie.

Kurs dla kandydatów
NA CZELADNIKÓW

Zarząd Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu, organizuje w miesiącu kwietniu kurs dla kandydatów na czeladników, którzy nie posiadają ukończonej szkoły dokształcającej zawodowej.

Ponieważ kurs odbędzie się w tej miejscowości z której zgłosi się największa ilość kandydatów, zarząd Związku prosi o szybkie zapisywanie się na kurs, celem ułatwienia starań u odnośnych władz szkolnych.

Zapisy przyjmuje Biuro Związku w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16.

VI-ty bal
MOTOCYKLISTÓW W DĄBROWIE

W odpowiedzi na pytanie, umieszczone w ub. niedzielę w „Kurjerze Zachodnim" w sprawie balu motocyklistów w Dąbrowie, śpieszymy zaspokoić ciekawość Czytelników, komunikując, że ruchliwi i sympatyczni motocykliści dąbrowscy urządzają bal w tym karnawale. Bal tegoroczny urządzony będzie pod hasłem „50-lecia powstania motocyklu". To też energiczni gospodarze przygotowywują mnóstwo niespodzianek i atrakcyj, aby bal tegoroczny zaćmił wszystkie dotychczas urządzane.

Utarła się już nawet opinia, tak w Zagłębiu, jak i na Śląsku, że bale Klubu motocyklistów w Dąbrowie są niezrównane pod względem przepychu, rozmachu i rozmaitości atrakcyj. Śmiało można powiedzieć, że bale motocyklistów są przebojem, prawdziwą perłą każdego karnawału w Zagłębiu. Kto chce się naprawdę rozweselić, spędzić kilka godzin w miłym i sympatycznym nastroju, przy dźwiękach pierwszorzędnego zespołu jazzbandowego, niech się wybierze na VI-ty tradycyjny bal Motocyklistów w Dąbrowie, dnia 6 lutego 1937 r. do Resursy.

W rocznicę podstudia
DNIA 20 B.M.

W ubiegły piątek dnia 15 bm. minął rok od otwarcia podstudia w Sosnowcu.

W związku z tym na wstępie środowej audycji wygłoszone będzie krótkie przemówienie w imieniu prezydium Komitetu propagandy, a następnie odbędzie się koncert „Szóstki sosnowieckiej" pod dyr. St. Kuchcińskiego. W programie muzyka popularna. Na zakończenie pogadanka p. t. „Wczorajsi zagłębianie".

× MIESIĘCZNE ZEBRANIE CZŁONKIŃ ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET, oddział w Sosnowcu, odbędzie się we wtorek dnia 19 bm. o godz. 19 w gmachu Ratusza.

O wysiedleniu bezrobotnych z Zawiercia
Decyzja zapadnie w najbliższych dniach

Wobec różnych wersyj podawanych w prasie codziennej Zagłębia, a nawet w prasie stołecznej na temat ilości mających ulec wysiedleniu rodzin bezrobotnych z Zawiercia, przy czym podawano cyfrę 2000 rodzin, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że ilość ta nie została jeszcze przez Fundusz Pracy ustalona.

Sprawa przesiedlenia pewnej części rodzin bezrobotnych do pracy na teren innych województw jest obecnie przedmiotem obrad dyrekcji Funduszu Pracy i **ostateczna decyzja zapaść ma w najbliższych dniach.**

Ilość rodzin do wysiedlenia zależna ma być od wyszukania przez Fundusz Pracy odpowiedniej ilości miejsc pracy poza Zawierciem.

Przeprowadzana obecnie na zlecenie delegata Biura głównego Funduszu Pracy p. Stanisława Gorczycę, przez m. ekspozyturę Funduszu Pracy rejestracja chętnych na wyjazd z Zawiercia, służy wyłącznie dla zorientowania władz Funduszu Pracy dla jakiej ilości bezrobotnych i w jakich zawodach należy wyszukać pracę.

Kursujące między bezrobotnymi w Zawierciu pogłoski, że zarejestrowanie się na wyjazd teraz i ewent. odmówienie wyjazdu, gdy we właściwym czasie podane będą przez Fundusz Pracy miejsce wyjazdu i warunki pracy i płacy, spowoduje odebranie takiemu bezrobotnemu legitymacji i pozbawienie go uzyskania pracy i świadczeń na przyszłość — **nie są niczym uzasadnione**, gdyż jak to podaliśmy wyżej, cała obecna rejestracja chętnych na wyjazd przeprowadzana jest wyłącznie dla celów informacyjnych.

Uważamy za słuszne i dla samych bezrobotnych wskazane, by wszyscy bezrobotni, nie widzący w najbliższej przyszłości możności wyszukania pracy na własną rękę, **zgłosili chęć otrzymania pracy poza Zawierciem** w ekspozyturze Funduszu Pracy, co ich wcale nie wiąże w ewent. odmowie wyjazdu, gdy warunki nie będą im odpowiadać, organom zaś Funduszu Pracy ułatwi dla dobra samych bezrobotnych znalezienie odpowiedniej ilości miejsc pracy, w zależności od kwalifikacji zawodowej robotnika.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Krwawy dramat miłosny

W Czeladzi, w mieszkaniu Katarzyny Kaszy rozegrał się nie dawno temu krwawy dramat miłosny, którego ofiarą padła służąca Weronika Mróz z Sosnowca.

Do mieszkania Kaszy wtargnął pewnego dnia szewc, Stefan Senderowicz (Sosnowiec, Wiejska 35), który, po krótkiej sprzeczce z Mrozówną, zadał jej nożem kilka pchnięć w szyję i piersi, kładąc ją trupem na miejscu.

Jak się okazało Senderowicz zawarł bliższą znajomość z Mrozówną. Ponieważ ostatnio dziewczyna zaczęła unikać przyjaciela, w głowie zakochanego zrodziła się myśl, że Mrozówna go zdradza. Dowiedziawszy się przypadkowo, że jego ukochana bawi w Czeladzi, u swej znajomej, udał się tam, by się z nią po raz ostatni rozmówić. Między młodymi doszło do burzliwej rozmowy, która — jak to już podaliśmy — skończyła się tragicznie. Zabójcę aresztowano.

Wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie okazało się, że oskarżony Senderowicz na jakiś czas przed dokonaniem zabójstwa, wysłał list do policji, w którym pisał, że Mrozówną musi zabić, ponieważ go zdradza. Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Senderowicza na 5 lat więzienia. Po wyroku skazanego odwieziono do więzienia. (o).

Oszust

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się sprawa Beniamina Klajmana z Będzina (Małachowskiego 2), oskarżonego o oszustwo.

Przed rokiem Klajman zgłosił się do właścicieli składów z aparatami radiowymi: Władysława Tyszki z Będzina i Hersza Brodera z Katowic, od których, wzamian za sfałszowane zobowiązanie, wziął kilka aparatów rzekomo na sprzedaż. Zobowiązania jednakże nie dotrzymał.

Z pieniędzmi, uzyskanemi ze sprzedaży aparatów Klajman wyjechał do Wiednia, gdzie przez dłuższy czas się ukrywał. Widocznie „paliło" mu się tam pod stopami, gdyż przed kilku miesiącami przyjechał do Sosnowca, zgłosił się do prokuratora, przyznając się do winy. Okazało się, że Klajman przywłaszczył sobie na szkodę Tyszki i Brodera około 2 tys. zł.

Sąd skazał oszusta na 3 lata więzienia, z pozbawieniem praw na 4 lata, oraz zapłacenie 300 zł. grzywny. (o).

Skazanie akuszerki

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadała wczoraj akuszerka Kunegunda Nawrocka z Sosnowca, oskarżona o przeprowadzenie niedozwolonego zabiegu operacyjnego. Skutek tych „zabiegów" był taki, że „pacjentka" jej Stanisława Duda (kol. Pekin) zmarła.

Nawrocką pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Skazano ją na 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw, oraz praktyki akuszeryjnej na okres 5 lat. (o).

Kraj, który nie wie co to bieda

Jeśli jest taki kraj w Europie, w którym dzisiaj nie wspomina się „dobrych, starych czasów", bo jest tak dobrze, że nie ma co żałować przeszłości — takim krajem z pewnością będzie Szwecja.

Święta Bożego Narodzenia i Sylwester były w tym kraju obchodzone tak, jak byśmy żyli w okresie fenomenalnej prosperity. Ożywienie w handlu, zakupy, zabawy prześcignęły wszystko, co mogli sobie wyobrazić najwięksi optymiści w tych pesymistycznych czasach. 540.000 mieszkańców Stockholmu wysłało 3.4 miliona kart — powinszowań noworocznych, co oznacza prawie 7 kart na każdego mieszkańca, otrzymali zaś 1.6 miliona kart. Poza tym poczta stołeczna wysłała 730.000 paczek z podarkami gwiazdkowymi nadanych przez mieszkańców Stockholmu. Dalej, jeśli chodzi o stopień zamożności kraju, przytoczyć można i to, że w roku ubiegłym od osób zamożnych wpłynęło 22.4 miliona koron na różne cele filantropijne i społeczne, wówczas gdy w r. 1935 suma ta sięgała tylko 16.8 miliona.

Szwedzki przemysł górniczy, maszynowy, drzewny przeżywa teraz koniunkturę, jakiej nie było nawet za czasów wojny. Zbrojenia na całym świecie wywołały olbrzymi popyt na różne surowce, maszyny, obrabiarki precyzyjne, celulozę, to też wszystkie przedsiębiorstwa szwedzkie z tej dziedziny są tak zasypane zamówieniami, że z ledwością mogą wykonywać je na termin. Eksport wzrósł kolosalnie, tak, iż tworzy on trzecią część prawie bilansu handlowego Szwecji. Dobrobyt jest powszechny, co wyraża się między innymi i w tym, że Szwedzi nie narzekają na wysokość podatków, nie mówią nawet o nich — zjawisko bezwątpienia rzadkie.

Jednocześnie unika się też w Szwecji — o ile tylko się da — rozmów na tematy polityki zagranicznej, aby nie psuć sobie humoru. Nawet i prasa szwedzka traktuje ten temat tylko z konieczności i możliwie dyskretnie, przystosowując się do ogólnego nastroju. Słowem — szczęśliwy kraj, oaza w Europie skłóconej, zwaśnionej, przedenerwowanej, zbrojącej się do dojutrku jącej.

WZROST WKŁADÓW W PKO. W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej PKO, która, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji rewizyjnej, zatwierdziła bilans PKO za rok 1936, zamykający się czystym zyskiem zł. 5.599.474,55.

Wkłady wzrosły w ciągu roku ubiegłego o zł. 13.691.942,60, osiągając na dzień 31 grudnia ub. r. ogólną sumę zł. 893.668.821,29. Książeczki oszczędnościowe wzrosły w ciągu roku sprawozdawczego o 397.988 szt. do 2.286.830 sztuk. Ogólny obrót wyniósł nienotowaną dotąd cyfrę 30 miliardów złotych.

O likwidację strajku
W „PROTONIE"

W poniedziałek, dn. 18 bm. odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji trwającego już prawie cztery tygodnie strajku okupacyjnego w fabryce drutu „Proton" w Będzinie.

Na czas trwania konferencji strajkujący mają opuścić zabudowania fabryczne.

Istnieje nadzieja, że przewlekający się strajk zostanie zlikwidowany.

Nieporozumienie z mężem
PRZYCZYNĄ ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO

24-letnia Alfreda Balica, młoda mężatka, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Narutowicza 20, zażyła onegdaj w celu samobójczym strychniny.

Denatkę, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewieziono na kurację do szpitala miejskiego w stanie nie budzącym poważniejszych obaw.

Przyczyną zamachu samobójczego nieporozumienie z mężem.

× ZEBRANIE LOPP W GRODŹCU. Dnia 24 bm. odbędzie się doroczne walne zebranie członków Koła LOPP w Grodźcu w lokalu „Sokoła" o godz. 14.

× „NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY A SIŁA OBRONNA PAŃSTWA". Jak już donosiliśmy, Komitet bezpieczeństwa i higieny pracy ziemi śląskiej urządza dzisiaj w Sosnowcu w kinie „Zagłębie" propagandowy odczyt p.t. „Nieszczęśliwe wypadki przy pracy a siła obronna państwa", który wygłosi inżynier górniczy p. H. Oszczakiewicz. Wyświetlane będą również propagandowe filmy. Impreza ta dostępna jest dla pracowników zakładów przemysłowych. Odczyty będą wygłoszone o godz. 10, 11.30 i 13.

× NIEPOPRAWNY ZŁODZIEJ. Za kradzież torebki damskiej, dokonanej w składzie przy ul. Wolności 20 w Katowicach na szkodę Marii Olesiowej z Katowic zatrzymano kilkakrotnie karanego za różne kradzieże Badochę Bolesława, z zawodu fryzjera, pochodzącego z Czeladzi.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA, 17 STYCZNIA

6.00 „Surmy śląskie" w wyk. Kwartetu Instrumentów dętych orkiestry Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Katowicach. 6.18 Muzyka lekka. 8.030 „Gazetka rolnicza". 8.18 „O tuczu i opasie" — pagadanka. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 14.00 Reportaż z życia. — 14.15 Koncert reklamowy. 14.35 „Śląsk — kraj zawodów wyspecjalizowanych" — pogadanka. 14.45 Muzyka ludowa. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 „Zielone kolędy". 16.15 Kameralny Teatr Wyobraźni: słuchowisko oryginalne pt. „Potrójny ślad". 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — transmisja z sali restauracji „Bristol" w Warszawie. Wykonawcy: Mała Ork. P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i soliści. 19.00 „Miasto a wieś w poezji" — szkic literacki. 19.15 Kolędy w wykonaniu chóru męskiego „Echo" w Katowicach. 19.50 „Górnik to zuch i chwat" — słuchowisko w wykonaniu Amatorskiego Zespołu górników z Janowa-Nikiszowca. 20.20 Wiadomości sportowe 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". — 21.30 Recital fortepianowy Stefana Aszkenazego. 22.000 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry wileńskiej.

KSIĄDZ NIECHCĄCY POSTRZELIŁ KIEROWNIKA SZKOŁY

W czwartek w Brąchnowie, pow. Toruń, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie manipulowania bronią palną, ks. wikary Litwinowski z Biskupic postrzelił w brzuch kierownika szkoły Maksymiliana Santa. Rannego przewieziono do szpitala w Toruniu.

KRONIKA ZAWIERCIA

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj w godzinach po południowych obok tunelu kolejowego w Zawierciu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Do przejeżdżającego pociągu towarowego wskoczył mieszkaniec Zawiercia Władysław Dziura, w celu kradzieży węgla, któremu pociąg odciął jedną nogę powyżej kolana. Dziurę odwieziono do szpitala ubezp. w Zawierciu.

× LUSTRACJA. Onegdaj bawił w Zawierciu okręgowy inspektor pracy z Kielc p. Julian Kowalik, który przeprowadził lustrację miejscowego inspektoratu pracy w Zawierciu.

× ZABAWA KARNAWAŁOWA. Staraniem zarządu Związku podoficerów rezerwy w Zawierciu, w dniu 6 lutego b.r. w sali Domu ludowego TAZ odbędzie się ostatnia zabawa karnawałowa z kotylionem. Początek o godzinie 8 wieczorem. 10 proc. czystego zysku przeznacza się na rzecz miejskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Zawierciu.

× MROZY. Zarząd miejski w Zawierciu rozstawił na ulicach kilka koszów z żarzącym się koksem, przy których zmarznięci przechodnie ogrzewają się. Szereg osób w Zawierciu uległo odmrożeniom nóg i uszów.

× ZATARG SZEWCÓW ZE SKŁADNIKAMI. W dniu onegdajszym w Inspektoracie pracy w Zawierciu odbyła się konferencja komisji porozumiewawczej dla rozpatrzenia zatargów istniejących pomiędzy składnikami obuwia, a szewcami. Jak ustalono na konferencji składnicy obuwia nie przestrzegają cenników płac zatwierdzonych przez inspekcję pracy. Poza tym składnicy wydają robotę innym, bez porozumienia się z szewcami i komisją porozumiewawczą, za znacznie niższym wynagrodzeniem. Sprawą tą zajmie się inspektor pracy.

× KURS KSMM W ZAWIERCIU. — Wczoraj rozpoczął się w Zawierciu trzydniowy kurs kierowników oddziałów katolickiego Stowarzyszenia młodzieży męskiej okręgu zawierciańskiego z udziałem generalnego sekretarza KSMM ks. Franciszka Strugały z Częstochowy.

kilku godzinach zmarła. Lekkomyślnym sprawcą strzelaniny zajęła się policja.

NOWA RADIOSTACJA W BARANOWICZACH.

Z wiosną bieżącego roku otwarta będzie w Baranowiczach nowa dziesiąta z rzędu stacja nadawcza Polskiego Radia. Radiostacja ta będzie miała siły 50 kilowatów w antenie, a więc będzie tej samej mocy co obecnie stacje radiowe w Wilnie i we Lwowie.

Kronika olkuska

Pomoc zimowa

DLA BEZROBOTNYCH

W tych dniach wszystkie komitety pomocy zimowej dla bezrobotnych na terenie pow. Olkuskiego rozpoczęły wydawanie zapomóg żywnościowych bezrobotnym za miesiąc styczeń b.r.

Normy odpowiednich artykułów dla jednej osoby są następujące: 5 kg. mąki żytniej, 1 kg. mąki pszennej, 40 dkg. grochu, 10 dkg. mydła, 1/4 kg. kawy konserw. i 1/4 kg. słoniny.

Oprócz tego wydaje się węgiel w ilości od 50 kg. do 100 kg. na osobę.

Kino „ORZEŁ“ — „Mały marynarz“.

× ZABAWA KOSTIUMOWA. Komitet PW i WF w Olkuszu urządza w dniu 6 lutego b.r. w sali gimnastycznej gimnazjum męskiego tradycyjną zabawę kostiumową.

× OKRADŁA WŁASNĄ CÓRKĘ. Onegdaj Katarzyna Supień z Gołaczew, gm. Jangrot, ukradła weksle na sumę 1500 zł. swojej córce Emilii. W momencie, gdy przywłaszczone weksle usiłowano jej odebrać, podarła je na drobne kawałeczki. Czyn matki spotkał się z ogólnym potępieniem mieszkańców wioski.

Z CAŁEJ POLSKI

NIEZWYKŁY WYPADEK W WARSZAWIE

Onegdaj o godz. 14.05 z lotniska na Okęciu w Warszawie wystartował samolot, do którego przyczepiony był na linie t. zw. „rękaw“, w kształcie leja zamkniętego, służący za cel przy ćwiczeniach artylerii przeciwlotniczej. W czasie startu samolot, ciągnąc za sobą przyczepiony rękaw, zaczepił o leżący na lotnisku rower, który zawisł na linie i został uniesiony przez samolot w górę. Samolot po chwili znalazł się nad Państwowymi Zakładami Lotniczymi na Okęciu. Ponieważ samolot nie nabrał jeszcze odpowiedniej wysokości, zwisającym rowerem na linie zaczepił o przewody elektrowni pruszkowskiej o napięciu 35.000 volt. Wskutek krótkiego spięcia lina, na której wisiał rower, stopiła się i samolot uwolniony poszybował dalej, rower zaś runął na ziemię wraz z „rękawem“. Wskutek wywołanego krótkiego spięcia przerwa w dostarczaniu prądu trwała około 40 minut.

W tym czasie w szpitalu żydowskim na Czystem w Warszawie zachorowała nagle pielęgniarka tego szpitala Regina Szapiro. Lekarze orzekli, że należy dokonać jaknajrychlej operacji wyrostka robaczkowego i w tym celu wezwano chirurga dra Podlipskiego. W momencie, gdy operacja była w połowie, w całym szpitalu gaśnie nagle światło elektryczne. Okazało się, że wskutek zerwania na Okęciu przewodu, zasilającego z elektrowni pruszkowskiej — przedmieścia Warszawy, kilka dzielnic, między innymi i Wolska pozbawione zostały prądu. Lekarze stanęli przy stole operacyjnym bezradni. W szpitalu nie było innego odpowiedniego światła, — wskutek czego operacja uległa zwłoce. Z powodu tego wypadku i zwłoki w operacji stan chorej jest dotąd bardzo ciężki.

TRUP W ORSZAKU WESELNYM

W czasie uroczystości weselnych we wsi Poloty pod Wieluniem, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. W czasie wyjazdu orszaku ślubnego do kościoła jeden z uczestników wesela niejaki Kąkolec Marian lat 22 w stanie pijanym zaczął strzelać z rewolweru na wiwat... Skutki strzelania okazały się fatalne, gdyż jeden z pocisków rewolwerowych ugodził śmiertelnie w plecy siedzącą na wozie uczestniczkę wesela 60-letnią Mariannę Palot. Ranna po

Komunikat z giełdy pracy.

Ekspozytura Wojewódzkiego Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Poszukuje się opiekunki, konwersantki w wieku od 18 do 25 lat o miłej powierzchowności, z gruntowną znajomością języka francuskiego do 2-ch panienek w wieku od 6 do 10 lat. Wynagrodzenie pieniężne do umowy przy pełnym utrzymaniu.

Wytwórnia konserw mięsnych w Tarnopolu poszukuje: 1) pierwszorzędnego pracownika do wyrobu konserw. Warunki 200 zł. miesięcznie, utrzymanie i mieszkanie. 2) pomocnika na warunkach skromniejszych.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt Nr. 7, pokój Nr. 2.

Sosnowiec, dn. 15 stycznia 1937 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA
plac narożny z zabudowaniami gospodarczymi, o przestrzeni 43 prętów. Wiadomość — Dzika 8. 131

ZA POŻYCZKI
Państwowe, zegary, zegarki, pierścionki, zastawy stołowe, mandoliny, brzytwy gwarantowane. Jakubiński — Modrzejowska 39; Sosnowiec. 160

NIERUCHOMOŚĆ
2-piętrowa, 29 ubikacyj obok przystanku tramwajowego, Sosnowiec, ul. Dzika 4 — tanio do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Sucha 64. 219

DOBRĄ
maszynę pisarską „Continental" sprzedam — Skórczyński, Sosnowiec, Piłsudskiego 106. 220

SPRZEDAM
radio do sieci starszego typu, niedrogo. Wiadomość: Sosnowiec, Stara 1 m. 2.

POSZUKIWANE
do kupna używane większe zbiorniki żelazne, ewentualnie stare kotły parowe. Oferty z wszystkimi szczegółami i cenami pod „Kotły" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 238

KUPIĘ
maszynę do pisania i biurko mało używane, tanio. Zgłoszenia K. Z. Nr. 94. 222

PAWILON
Związku Ogrodników, znajdujący się przy ul. 3 Maja, jest do sprzedania. Informacyj udziela p. Kadacz, ul. Ks. Skorupki Nr. 10, od godz. 17 do 19. 228

Pokost
farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła).

SYPIALNIA
nowoczesna — solidnie wykonana, do sprzedania. Sosnowiec, Mazowiecka Nr. 3. Kulesza. 263

SPRZEDAM
dom 8 ubikacji i plac do budowy w śródmieściu. Dąbrowa, Okrzei 6. 257

CHCESZ WNIEŚĆ
radość w domu progi, korzystaj z fachowej przestrogi. Gdy prezent ma być trwały — kup „Arnold Fibiger" instrument wspaniały! Fabryka: Kalisz, Szopena 9. Przedstawiciel: Jan Filec, — Katowice ul. 3-go Maja 21. Telefon 320-39. Niskie ceny. — Dogodne spłaty. 217

MASZYNĘ
damską do szycia, dobrą sprzedam tanio — Modrzejów, — Henryka 12. 249

MOTOCYKL
z przyczepką, stan dobry, nowy typ — kupię okazyjnie. Oferty szczegółowe kierować: Filia Będzin pod „Motocykl". 259

DOMEK
nowy, ogrodu morga dla emeryta. Gołonóg 5500. Place 30 prętowe przy Rudnej. Plac ulica Narutowicza 160 zł pręt. Domek nowy — Sławków 4 morgi ziemi 8000. Sosnowiec — Mościckiego 12 biuro tel. 625-44. 251

TARTAK
Sosnowiec, Dziewicza 18, tel. 626-15. Poleca trociny w każdej ilości. 264

Kamień
wapień gruby do budowy oraz tłuczeń różnych wymiarów i brukowiec do budowy dróg polecają po cenach konkurencyjnych Kamieniołomy A. Zagórski, Będzin, 1 Maja 108. — tel. 71-666. 261

MASZYNY DO SZYCIA
jak nowe. Mereżkarka 250 zł. Singera damska 100 zł. Rastgassera nowa 160 zł. Sosnowiec, 3-go Maja 11-a, Oderberg. 7440

ŁADNA
jadalka machoń, pianino tanie, szafa biurowa stół rysunkowy, tapczany poleca B. Błotniewski, handel mebli, Sosnowiec, 3 Maja 7 TYLKO W PODWÓRZU! 279

SPRZEDAM
pompę ręczną. Wiadomość Sosnowiec, Rysia 1, gospodarz.

SKLEP
spożywczy, dobrze prosperujący, sprzedam z powodu zmiany. Wiadomość: Filia Będzin. 272

TAPCZANY
otomany, materace, fotele, kozetki, siatki — wybór duży, ceny niskie, warunki dogodne Tomczyk, Sosnowiec 1 Maja 14, tel. 63-105. 281

MEBLE
najkorzystniej kupisz za gotówkę, raty, obligacje w nowootwartym fabrycznym składzie chrześcijańskiej firmy „SPÓJNIA" sp. z o. o. Sosnowiec, ul. 3 Maja 29, albo w zakładach tejże firmy w Będzinie, Narutowicza 8, telef. 71847. 278

CHRZEŚCIJAŃSKA
pracownia zegarmistrzowsko - jubilerska przyjmuje reperacje, przeróbki. — Acordiony skrzypce, gitarę, patefon sprzedam Sosnowiec, 1 Maja, Rutkowski. 270

LOKALE

4 POKOJE
centralne ogrzewanie do wynajęcia. Żeromskiego 10, tel. 61295. 158

LOKALE
przemysłowe i garaż do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. (Kościarnia). 253

MIESZKANIE
dwu do czteropokojowe tylko w centrum Sosnowca zaraz poszukiwane. Oferty: „Solidny płatnik". 254

POKOJU
z kuchnią poszukuję w Sosnowcu od zaraz. Zgłoszenia „Kurier Zachodni" pod „Zaraz". 267

PRZYJMĘ
panią na mieszkanie. Sosnowiec, Mariacka 9. S. Turowiczowa. 244

MIESZKANIE
3-pokojowe do wynajęcia. Zgłoszenia: Małachowskiego 22. Tamże rzeczy do sprzedania. 277

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem dla Pana w okolicy fabryki Hulczyńskiego. Zgłoszenia do Administracji sub „Katolik". 280

WYNAJMĘ
pokój z wygodami — łazienką, ul. Wawel 12 268

STUDENT UNIWERSYTETU
rutynowany pedagog, mówi niemieckim, francuskim — prosi o korepetycje. Oferty do Adm. „Kurjera Zachodniego" sub „Student". 110

KAŻDY ZAROBI
— kilkanaście złotych dziennie. Cenniki wysyłamy — 50 groszy w znaczkach. Zgłoszenia pisemne. Wł. Kamionka, Łagisza 41 poczta Będzin. 260

PRACOWNIA
gorsetów Stefanii Chorzelskiej, Piłsudskiego 14, tel. 612-73. Poszukuję uczenicy, umiejącej szyć na maszynie. 266

MANICURZYSTKA
rutynowana przyjmuje zamówienia do domów. Informacje: — pralnia „Otylia" Będzin, Plac 3 Maja. 258

BIURO PISANIA PODAN
do władz sądowych i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie
E. Lwowskiego
Sosnowiec, Warszawska 6 I-sze piętro. 275

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia — Sosnowiec 3-go Maja 5, w podwórzu — Maria Grudniewiczowa. Tel. 62873. 7209

SPORZĄDZAM
bilansy, prowadzę, porządkuję księgi. Małe wynagrodzenie. Sarnowski, Sosnowiec, Piłsudskiego 10. 255

ODDAM
na własność chłopczyka 2-ch tygodniowego. Łaskawe adresy proszę zostawiać w Administracji K. Z. 256

Nauka i wychowanie

KONCESJONOWANE
kursy kroju, szycia, Zaborowskiej z prawem wydawania świadectw przyjmują zapisy Sosnowiec, Deblińska 1, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 18. 276

ŻEŃSKIE
Kursy Kroju, Szycia, Modelowania, Bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14 — telefon 62498. Kancelaria przyjmuje zapisy Absolwentki po ukończeniu otrzymują świadectwa prawne. — Na kursie wyucza się kroju zasadniczego, paryskiego, angielskiego, — bieliźniarstwa i konfekcji dziecinnej. 269

POSADY i PRACE

Fabrycznych PRZEDSTAWICIELI na okręgi 235
poszukujemy. — Sosnowiec, Piłsudskiego 56. „MEDICO" tel. 6-17-54.

INSTYTUCJA
społeczna poszukuje sekretarza dobrze orientującego się w sprawach skarbowych i sądowych. Oferty przyjmuje Administracja — pod „Sekretarz". 210

NIAŃKA
dobra do 6-tygodniowego dziecka potrzebna zaraz. Wiadomość telefonem 684-86. 265

POTRZEBNY
chłopiec na praktykę do wędliniarni. Dąbrowa Górn., 3-go Maja 15. 271

ZDOLNEGO
czeladnika meblowego przyjmie — pracownia stolarska Sosnowiec — ul. Prez. Mościckiego 15. 273

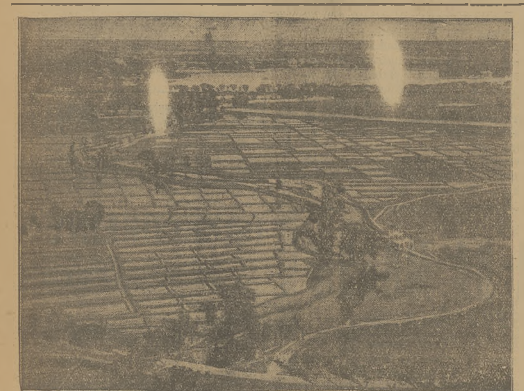
ZDOLNY
buchalter — korespondent, handlowiec przyjmie pracę na do południa, po południu, lub wieczorami. Zgłoszenia do K. Z. „Praca". 247

Różne

ONDULATORKA
i uczenica potrzebna od zaraz „Roma" Piłsudskiego 2. Sosnowiec.— 252

B. Felczer
szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudzinski przyjmuje w godzinach od 18 - 20. Dąbrowa Górnicza. ul. Kościuszki Nr. 2. 2141

CHRZEŚCIJAŃSKI
zakład rysunkowy, pracownia haftów i bielizny. Haft maszynowy, mereżki, okrętka, plisowanie, bawełna D.M.C. koronki. M. Brzozowska, Małachowskiego 2-d wprost B. P. 262


Chiński krajobraz, na którego osobliwy wygląd składają się drobne pólka ryżowe, zalane wodą.


— Kobiety są głupie. W całym moim życiu poznałem tylko jedną rozsądną.
— Dlaczego nie ożeniłeś się z nią?
— Ja chciałem, ale ona mnie nie chciała!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do ... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI